CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 321 Kraków, czwartek dnia 24 listopada 1938 r. Rok II

Izba Gmin ostro potępia Niemcy

Odwołanie ambasadorów: niemieckiego z Londynu — i angielskiego z Berlina

Londyn. (m) Prześladowania Żydów w Niemczech nie przestaja być naczelnym tematem prasy angielskiej. „Times", „New Chronicle", "Daily Herald" wypowiadaja się za udzieleniem pomocy Żydom niemieckim. Prasa podkreśla wage sprawy transferu kapitałów Żydów niemieckich, które stanowić muszą podstawę wszelkiej akcji kolonizacyjnej.

„Daily Herald" zaznacza, że Niemcy nie zgodzą się na umożliwienie transferu Żydom niemieckim, gdyż rząd niemiecki ciągnie i pragnie ciągnąć dalej zyski z prześladowania Żydów.

Londyn. Pat. Ambasador Raczyński odwiedził stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Aleksandra Cadogana i w rozmowie z nim dał wyraz życzeniu rządu polskiego, aby najbliższy kontyngent imigracyjny dla Palestyny został stosownie powiększony, celem objęcia również tych Żydów z Niemiec, którzy ostatnio wydaleni zostali z Polski.

Londyn. (m) Wielkie wrażenie wywołało uchwalenie przez Izbę Gmin wniosku Labour Party. We wniosku tym, dotyczącym spraw mniejszości rasowych, religijnych i politycznych Izba Gmin w ostry sposób potępiła metody, stosowane przez Niemcy.

Paryż. (ar) Donoszą z Nowego Jorku: W Nowym Jorku organizowane są olbrzymie zgromadzenia, na których mowcy domagają się od prezydenta Roosevelta zakazu przywozu towarów niemieckich.

Członek kongresu Marcantonio wysunął żądanie natychmiastowego zniesienia wobec krytycznej sytuacji Żydów niemieckich ograniczeń imigracyjnych w Ameryce.

19-tu gubernatorów nadesłało na ostatni wiec, który odbył się przy udziale ponad 30 tysięcy osób, telegramy solidaryzujące się z kampanią antyniemiecką.

Berlin. (c) Niemieckie koła kierownicze zdają sobie sprawę z fali ogromnego oburzenia, jaka powstała w Anglii po pogromach i zarządzeniach niemieckich, jednakże tzw. radykalne skrzydło hitlerowców dąży do wywołania dalszych pogromów żydowskich. Stosunki angielsko—niemieckie z każdym dniem zaostrza ją się. Na innym miejscu donosimy że Hitler zamierza odwołać z Londynu ambasadora Dircksena który nie powróciłby już do Londynu.

Rzym. (pk) Dzisiejsza „Tribuna" donosi, że w najbliższym czasie zostanie odwołany z Berlina angielski ambasador Henderson. Zdaniem „Tribuny" takie postawienie sprawy przez Londyn należałoby uważać za wynik daleko idącego zbliżenia między Anglią i Stanami Zjednoczonymi, które, jak wiadomo, odwołały już swego ambasadora z Berlina.

—o—

Gdańsk odrzuca nadrzędność Ligi Narodów

Gdańsk. (z) W kołach politycznych obiegają sensacyjne wiadomości. Według tych informacji zaczerpniętych z miarodajnych źródeł dotychczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt wkrótce pożegna się ze swoim stanowiskiem, gdyż w GDAŃSKU WOGÓLE MA BYĆ ZNIESIONY URZĄD WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW. Dalsze wiadomości mówią o tym, że zarówno w Niemczech, jak i w Polsce uważają urząd Wysokiego Komisarza w Gdańsku za zbyteczny, pociągający za sobą tylko wydatki dla obu krajów. (Jak dotychczas nie zauważyliśmy w całej prasie polskiej jakichkolwiek głosów, któreby żaliły się na wydatki poniesione w związku z instytucją Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Uw. Red.).

Oczywiście zniesienie urzędu Wysokiego Komisarza pociąga za sobą automatycznie zupełną LIKWIDACJĘ NADRZĘDNEGO STOSUNKU LIGI NARODÓW.

W tym wypadku opracowana zostanie NOWA KONSTYTUCJA GDAŃSKA.

PARTIA HITLEROWSKA BĘDZIE MIEĆ W NOWEJ KONSTYTUCJI ZAWAROWANE SPECJALNE PRAWA. GDAŃSKIEM RZĄDZIĆ MA JEDNA OSOBA, KTÓRA JEDNOCZEŚNIE BĘDZIE SZEFEM PARTII I JEGO NAMIESTNIKIEM.

We wszystkich powyższych sprawach pertraktacje odbędą się w Berlinie przy udziale gauleitera Gdańska Förstera i generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku min. Chodackiego.

W razie całkowitego uzgodnienia stanowiska nowa Konstytucja Gdańska i nowy statut ogłoszony zostanie w tym samym czasie przez Niemcy i Polskę.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V. Karny Dnia 27 października 1938 r. Sygn. V. PR. 159/38.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V Karny na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I/ Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie z dnia 22. X. 1938 r. L. B. 2/b)336)38 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 288 z daty 22. X. 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Obserwujemy bacznie O. Z. N." w ustępie od słów „O ile nam wiadomo do słów „to najgorsi agitatorzy" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Sejm i Senat będzie zwołany w najbliższym tygodniu

Warszawa. (tel) Według nieoficjalnych wiadomości sejm zostanie zwołany na najbliższy wtorek 29 br. Przy otwarciu Izb ma zostać odczytane orędzie Pana Prezydenta w którym według pogłosek — ma być położony silny nacisk na zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej, jako głównego zadania Seimu. W związku ze zwołaniem Izb Ustawodawczych ma nastąpić, przewidywana już, dymisja rządu, która będzie miała jednie charakter formalny. W dniu 1 grudnia ma być wniesiony preliminarz budżetowy, przyczym p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski ma wygłosić przemówienie, w którym naświetli sytuacie gospodarczą, a zwłaszcza finansową państwa.

Również we wtorek, najpóźniej we środę nastąpi otwarcie Senatu.

Awanse urzędnicze

Warszawa. (tel) W dniu 1 stycznia 1939 r. z górą 10.000 nauczycieli szkół powszechnych, gimnazjów i szkół zawodowych awansować ma do wyższych stopni służbowych. Stanowi to około 15% ogólnej liczby nauczycieli.

Równocześnie przygotowywane są wnioski w sprawie awansów urzędniczych we wszystkich ministerstwach Przewidywać one mają przeprowadzenie awansów grupowo na 1 stycznia, 1. lutego, 1. marca i 1. kwietnia. Przede wszystkim otrzymają nominacje funkcjonariusze państwowi najniższych stopni, w końcu wyżsi urzędnicy.

„Słowackie" rządy

Praga (x) Słowackie ministerstwo spraw wewnetrznych rozwiązało na terenie całej Słowacji partię socjaldemokratyczną.

Według oficjalnych wyjaśnień, przyczyną rozwiązania jest jakoby przestępcza działalność przywódców partii socjalistycznej oraz cele (!) partii, mogące zakłócić dobre stosunki Słowacji z państwami sąsiednimi.

Krok ten wywołał przykre wrażenie w kołach paryskich.

Na widowni politycznej

ROZŁAM W Z. P. M. D.

W dniu 8 grudnia obradować będzie w Warszawie kongres połączeniowy Z. P. M. D. i Legionu Młodych. Na kongresie tym ośrodki Z. P. M. D. lwowski i poznański wypowiedzieć się mają przeciwko połączeniu. Obydwie organizacje wydały w tych dniach ulotki i odezwy w sprawie połączenia. Według zamierzeń organizatorów tej akcji, nowa organizacja skupiać ma w swych szeregach wszystkich młodych piłsudczyków, którzy stoją na gruncie demokracji.

Stosunek ośrodków poznańskiego i lwowskiego ZPMD do sprawy połączenia się z Legionem Młodych jest najzupełniej zrozumiały. O ile bowiem sanacyjny Legion Młodych poszedł na wszelkie koncepcje zjednoczeniowo-nacjonalistyczne, o tyle te dwa ośrodki Z. P. M. D., w Poznaniu i Lwowie, zachowały postawę szczerze i uczciwie demokratyczną. Połączenie z Legionem zmuszałoby te ośrodki do ideowego zdeprawowania się.

ZDROWY RUCH MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ

Na terenie wyższych uczelni warszawskich zbierane są obecnie podpisy studentów, którzy zgłaszają swe przystąpienie do projektowanego Polskiego Katolickiego Komitetu Antyghettowego.

Podpisy zbierane są głównie na wydziale medycyny i humanistyki U. J. P. oraz na Politechnice. Dotychczas zgłosiło się już ponad 150 studentów.

Akcja ta świadczy o budzącym się wśród społeczeństwa katolickiego w Polsce zrozumieniu barbarzyńskiego neopoganizmu, panoszącego się w organizacjach pseudokatolickich i pseudonarodowych.

UMIERAJĄ RADYKALNE „JĘTKI-JEDNODNIÓWKI"

Rozwiązany został w tych dniach w Lublinie komitet oranizacyjny hałaśliwego przed paru miesiącami Radykalnego Obozu Chłopskiego. Na terene Warszawy przestał wydawać swoje pismo Związek Synarchistów, na czele którego stoi p. Tario-Maziński. Zlikwidowała się również całkowicie tzw. Radykalna Partia Chłopska, która również próbowała „dojść do stołu" przy wyborach ale jej się nie powiodło.

Taki już jest los wszystkich odszczepieńców, którzy chcieli znaleźć sobie „łatwy chleb".

NIE SZCZĘŚCIŁO MU SIĘ W SEJMIE WIĘC WRACA DO M. S. Z.

Były wicemarszałek Sejmu, Tadeusz Schaetzel wrócić ma w niedługim czasie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych na stanowisko dyrektora departamentu. Jak wiadomo, p. Schaetzel bezpośrednio po ustąpieniu z M. S. Z. wybrany został do Sejmu.

"JUTRO PRACY„ OPRACOWUJE „ORDYNACJĘ".

Jeszcze jeden klub powstanie w nowym Sejmie

W nowym Sejmie ma powstać Klub Grupy „Jutra Pracy". Grupa ta liczyć ma około 7 posłów, którzy stojąc na gruncie jej ideologii, zgłoszą akces do klubu. Odbędą oni przed zwołaniem sesji parlamentu posiedzenie, ustalając które z poprzednio zgłoszonych wniosków będą podjęte oraz jakie no we zostaną opracowane.

Jest podawana wiadomość, że posłowie Grupy Jutra Pracy, po opracowaniu nowego projektu ordynacji wyborczej, wniosą ten projekt do laski marszałkowskiej.

OD WYDAWNICTWA!

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Gwiazda Chamberlaina gaśnie

Przypomnijmy sobie: tłum płakał z radości, składał modły dziękczynne. słaniał się u stóp bohatera Anglii, który „uratował" pokój. Było to nazajutrz po Monachium. Francja, ta druga. z pod znaku Flandina, fundowała w dowód wdzięczności willę dla żony premiera angielskiego. Nagroda pokojowa Nobla. Słowem entuzjazm graniczący z paroksyzmem. Tylo sam bohater nie czuł się swojsko ze swoim sumieniem. Nie chciał mimo podszeptów i nalegań swoich przyjaciół, rozwiązywać Izby Gmin i rozpisać nowych wyborów. Czuł, że to nie dobrze się dla niego skończy. Zwłaszcza, że w Anglii po otrzeźwieniu zaczęła się wzmagać przeciwko niemu opozycja, nie tylko w szeregach socjalistycznych, ale także, — co jest bardziej niebezpieczne — w łonie własnej partii konserwatywnej. Ostatnie uzupełniające wybory parlamentarne są najlepszem dowodem klęski słabej, ustępliwej wobec Hitlera, polityka Chamberleina. W dwu wypadkach zwyciężyli kandydaci opozycyjni, zwalczający prohitlerowską monachijską politykę premiera angielskiego. Niemcy hitlerowskie bezceremonialnymi i niepraktykowanymi w świecie dyplomatycznym atakami, na czołowych mężów stanu Anglii, Churchilla, Edena, Duff Coopera i przywódców socjalistycznych, zmobilizowały przeciwko sobie całą opinię angielską, która jest bardzo czuła na punkcie mieszania się obcych do wewnętrznych spraw Wielkiej Brytanii. Kropką nad i stały się pogromy i prześladowania żydowskie w Niemczech Anglia cywilizowana odwróciła się z odrazą i oburzeniem od prób ściślejszego kontaktu z krajem, w którym są możliwe podobne ekscesy.

Odpowiedź Chamberlaina na interpelację w Izbie gmin, mimo, iż zawierała zapewnienia interwencji rządu angielskiego w Berlinie, nie zadowolniła opinii, przeciwnie wykazała ona słabość i brak stanowczości premiera. Nie ma również mowy o odstąpieniu Niemcom kolonii, ostatnie — bowiem — wypadki wzmogły opór już nie tylko dominiów, które od pierwszej chwili sprzeciwiały się podporządkowaniu woli Hitlera, ale także umocniły opór społeczeństwa angielskiego. Autorytet i popularność Edena, który na czele 30 posłów konserwatywnych, utworzyć ma nową partię, rośnie w miarę jak zmniejszają się popularność i sympatie opinii wobec Chamberlaina.

Sprawa uchodźnów niemieckich postawiła Chamberlaina w przykrej sytuacji. Hitler nie mógł mu wyrządzić gorszej przysługi. Wprawdzie Chamberlain usiłuje ratować swój prestiż wizytą paryską, ale stawkę już przegrał. Konsekwencję paktu monachijskiego zaczynają działać, tak w Anglii jak i we Francji. Pozycja Chamberlaina i Daladiera jest poważnie zachwiana, Ich sympatie proniemieckie, z cicha od dawna pielęgnowane, doprowadziły do osłabienia obu reprezentowanych przez nich państw. Wizyta paryska, obliczona na zgalwanizowanie popularności obu premierów i podtrzymania ich u steru rządów, nie spełni zamierzonego celu. Opozycja przeciwko kierunkowi polityki tych — jak się ukazało — słabych i niedorosłych do powagi chwili, sterników państw demokratycznych, rośnie z dnia na dzień. W Anglii mówi się o przyspieszeniu wyborów parlamentarnych, które napewno zmiotą Chamberlaina z widowni politycznej, zaś we Francji dyktatorskie rządy Daladiera mogą doprowadzić do nie pożądanego starcia lewicy z prawicą, której premier teraz zaczyna schlebiać, szukając u niej poparcia w parlamencie. Z jednego można się cieszyć: pakt czterech otrzymał silny cios w plecy i to przez samego Hitlera. Dyplomacja niemiecka zawsze odznaczała się niedźwiedzią zręcznością. Wszystkie obecne sukcesy Hitlera są wynikiem nie tyle siły i zręczności dyplomatycznej Niemiec, ile słabości i niezrozumiałej uległości premierow Francii i Anglii wobec hitlerowskiej buty i polityki zastraszania.

Ster.

Memoriał pracowników państwowych

Warszawa. (tel) Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych komunikuje, że wobec braku autorytatywnych zapowiedzi rządu o uwzględnienie znanych postulatów pracowników państwowych w sprawie poprawy bytu, postanowiono na ponownym posiedzeniu MKPP wręczyć p. premierowi memoriał imieniem dziesięciu związków pracowników państwowych wykazujący obecną krytyczną sytuację olbrzymiej większości pracowników państwowych i formułujący rzeczowo postulaty zmierzające do naprawienia dotkliwej krzywdy, doznawanej od lat pięciu przez rzesze pracownicze.

Niemcy usprawiedliwiają pogromy

Paryż, Cała prasa niemiecka przepełniona jest artykułami uzasadniającymi konieczność definitywnego zlikwidowania Żydów w Niemczech oraz usprawiedliwiającymi niejako ostatnie rozgrywki z Żydami na terenie Trzeciej Rzeszy po zabójstwie von Rath'a.

Tytuły tych artykułów dadzą się streścić do następujących słów: „rewolty, niewolnictwo, hece wojenne, bojkoty i mordy — oto drogi kampanii Żydów przeciwko państwu niemieckiemu". Pisma analizują rolę Żydów jako wrogów Niemiec na przestrzeni ostatnich pięciu lat.

Jako generalny zarzut podnosi się. że swoją największą hańbę — rewolucję w r. 1918 oraz podpisanie traktatu wersalskiego Niemcy mają głównie do zawdzięczenia Żydom.

Protest Polski w Gdańsku

Ustąpienie dyrektora stoczni

Paryż. Agencja „Havas" powtarza za domesentami warszawskiego korespondenta „Figaro", że rząd polski wystąpił z energicznym protestem wobec senatu gdańskiego przeciwko systematycznemu prowokowaniu polskich sztandarów na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Warszawa. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych kół żeglugowych, zbliżonych do Stoczni Gdańskiej, krąży obecnie uporczywa pogłoska o bliskim ustąpieniu hr. Komorowskiego.

Jak wiadomo, zadaniem dyr. Komorowskiego było czuwanie nad ochroną interesów polskich na terenie Stoczni.

Delegacja dziennikarzy

u prezesa Rady Ministrów

Warszawa. W godzinach rannych dyrektor Biura Zadań Specjalnych prezesa Rady Ministrów p. Lepecki, przyjął delegację wyłonioną przez Zarząd Gł. Zw. Dziennikarzy Rzplitej na posiedzeniu w dniu 20 bm. Delegacja przedstawiła uchwały Zarządu Związku Dziennikarzy Rzplitej dotyczące projektu dekretu prasowego. W skład delegacji wchodzili: prezes Związku Dziennikarzy Rzplitej pułk. Ściezyński, redaktorzy Giełżyński, Wierzyński, Kozłowski Wewiórski oraz prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich p. Kędzierski. Delegacja starała się o uzyskanie audiencji u. p premiera, jednakże p. premier nie mógł jej przyjąć, gdyż był na posiedzeniu Rady ministrów.

Granica niemiecko-czechosłowacka ustalona

Praga. Jak podaje czeskie biuro prasowe, pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją osiągnięte zostało porozumienie co do ostatecznego ustalenia granicy niemiecko-czeskosłowackiej. Protokół tego porozumienia podpisany został wczoraj w ministerstwie spraw zagr. Rzeszy w Berlinie. Równocześnie podpisane zostały: układ w sprawie obywatelstwa i opcji oraz deklaracja o ochronie mniejszości w obu krajach Ewakuacja i zajęcie ważnych punktów po tej i drugiej stronie granicy, na podstawie protokółu o ustaleniu granic, zostały dokonane 21 listopada rb,

Nasze Konto P. K. O. 408.727

By uniknąć konfiskaty...

Już sam tytuł zatrąca o przepisy prawne, Rzeczywiście mowa o projekcie dekretu prasowego.

Och, ani nam się marzy, by napisać na ten temat **od siebie** szeroko i dokładnie. Zaryzykowaliśmy niedaw no niewielką na ten temat notatkę, a i to z uznaniem niepewności o jej losy. Niech nam czytelnicy wybaczą, że do tego się ograniczymy.

Ależ — powiecie — cała prasa pol ska rozpisuje się na temat dekretu, i w sposób dość śmiały. To prawda, ale... Ale również cała prasa polska podała głośną już dziś relację o pobycie namiestnika Austrii w Stoczni gdańskiej — u nas jota w jotę ta sa ma notatka, identyczna **w każdym słowie i przecinku** n. p. z notatką „Dziennika Ludowego" i „Kuriera Polskiego" **została skonfiskowana.**

Skonfiskowany został u nas również pewien zwrot w omówieniu przemówienia b. sen. Wiesnera — choć iden tyczny zwrot uszedł na sucho warszawskiej „Epoce" Co dopiero mówić o wyroku Sądu Najwyższego, wszędzie cytowanym — u nas skonfiskowanym.

Posłuchajcie zatym czytelnicy co sądzimy o projekcie dekretu prasowego słowami innych, nieskonfiskowanych pism. Będziemy dobierali cytaty możliwie łagodne — by tym razem nie nabrały na naszych łamach wyglądu... niecenzuralnego.

• • •

O dziejach projektu dekretu prasowego pisze ciekawie „Czas":

„Jego szczegółowy tekst stanowi tajemnicę państwową. Dziennikarzy i wydawców wezwano do wypowiedzenia opinii na „podwieczorku" wydanym przez p. Premiera na podstawie referatu wygłoszonego przez p. Ministra Sprawiedliwości. Tak na poczekaniu bez dania im możliwości zastanowienia się chociażby tylko nad referatem p. Grabowskiego. Na szczęście dziennikarze i wydawcy mieli na tyle poczucia godności własnej i zrozumienia dla wagi omawianego zagadnienia że się na taką podwieczorkową dyskusję nie zgodzili. Dano im wtedy zaledwie kilkanaście godzin czasu dla opracowania ewentualnych poprawek do dekretu. Wnioski te w przewidzianym terminie zostały zgłoszone".

Jak podała prasa, żaden z zasadniczych wniosków dziennikarskich nie został uwzględniony. Delegacja Syndykatu Dziennikarzy, która zgłosiła się do p. premiera, nie została przezeń przyjęta.

Jest to, bądź co bądź dla prasy polskiej cios duży i niespodziewany, po tych słowach uznania, jakich p. premier nie szczędził prasie na jej zjeździe przed paru miesiącami Felietonista „Dziennika Ludowego" tak to ujmuje:

„...sen zaczął się w maju, kiedy to sam premjer przybył na zjazd dziennikarzy i wygłosił wielką mowę ku chwale prasy polskiej. W oświadczeniu tym szef rządu jak pamiętasz, podkreślił wysoki poziom moralny prasy polskiej jej zawsze obywatelskie stanowisko, jej nieprzekupność. A tu tymczasem okazało się, że nie wystar czy być Katonem, bo jeszcze trzeba być na dodatek kontrolowanym i posłusznym".

O szczegółach merytorycznych projektu pisze „Warszawski Dziennik Narodowy" Oto jak n. p. przedstawia skutki projektowanego obowiązku zamieszczenia w 300 wierszy nadesłanego komunikatu urzędowego:

„W ten sposób czytelnicy będą dostawać w swoim piśmie obszerne wywody premierów niejednokrotnie znajdujące się w jaskrawej sprzeczności z kierunkiem i ideologią danego organu. W jaki sposób autorzy projektu dekretu wiążą ten obowiązek bezpłatnego ogłaszania artykułów prezesa Rady Ministrów z zasadą wolności prasy trudno odgadnąć. W naszym przekonaniu jest to jak najdalej posunięta ingerencja każdorazowego rządu w wewnętrzne stosunki prasowe granicząca z mieszaniem się do treści czasopisma wcale nie ze względu na wymagania kodeksu karnego. Jest to pierwszy krok na drodze do etatyzacji prasy".

A w innym miejscu:

„Najwięcej miejsca w dekrecie poświęcono — zdaje się — karom. Tu inwencja ustawodawcy znalazła najpełniejszy wyraz zawieszając karzącą dłoń sprawiedliwości nie tylko nad redaktorami naczelnymi czasopism, ale i nad poszczególnymi jego współpracownikami których w pewnych okolicznościach uznaje się za „redaktorów całego czasopisma".

Ta odpowiedzialność zbiorowa trudna do pochodzenia z organizacją i techniką pracy redakcyjnej w dużym stopniu uniemożliwia prasie pełnienie jej obowiązków i w naszych warunkach politycznych wraz z nowymi przepisami o zawieszaniu czasopisma, stawia zagwarantowaną przez konstytucję wolność prasy w bardzo swoistym świetle".

Dość jednak tych nieprzyjemnych cytat. Na „rozweselenie" czytelnika zawoznamy go z dowcipnym felietonem z „I. K. C.", w którym — czytamy:

„Jeden z tygodników opozycyjnych wydał na Święto Niepodległości numer, którego wstępny artykuł zatytułowany był „Święto wolności". Artykuł ten święcił nie tyle — przykładem, ile białymi plamam. Skonfiskowano niemal wszystko, prócz tytułu.

Po tem skonfiskowano... Juliusza Słowackiego. Okazało się, że wieszcz zbyt długo przebywał na... emigracji i stał się wskutek tego „niebłagonadiożny". Powinno się więc jak najprędzej przystąpić do „poprawek" niecenzuralnych wieszczów.

Wszystko to jednak było dawniej. Kiedy jeszcze obowiązywała „mała ustawa prasowa".

Nadchodzą czasy, gdy jedynym bezpiecznym posterunkiem dziennikarskim będzie... redagowanie „Monitora". Wszak nawet „Gazeta Polska" była konfiskowana. Dziennikarz nie wie dziś ani dnia, ani godziny. I nie wie, czy pisząc na dzień uroczysty artykuł pod tytułem „Święto wolności", nie będzie musiał na drugi dzień umieszczać w podwójnej objętości... sprostowania, nadesłanego przez Syndykat Dziennikarzy. Już jak mówi przysłowie. „Milczenie jest złotym krzyżem zasługi", a mowa Berezą..."

I na tym nasz „artykuł" kończymy.

H.

Obrazek walki hitleryzmu z kościołem

Zachodnia Agencja Prasowa przynosi ciekawe spostrzeżenia z dziedziny metod narodowo-socjalistycznej walki z kościołem. Metody te chwilami zakrawają wręcz na bluźnierstwo. Oto co pisze Z. A. P.:

Aktualny stan walki Niemiec narodowo-socjalistycznych z kościołem katolickim został wyczerpująco przedstawiony i zanalizowany w orędziu biskupów niemieckich z 28 sierpnia b. r. podkreślającym w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości zdecydowanie wrogie ustosunkowanie się państwa do katolicyzmu. W orędziu tym episkopat niemiecki stwierdza m. in, że czynniki oficjalne popierają wśród ludu katolickiego na Śląsku Opolskim ruch odstępczy przez tworzenie gmin sekty starokatolickiej, która przybrała ad hoc nazwę "Deutsche Nationalkirche" — „Niemiecki, niepodległy, Rzymowi kościół narodowy", O tym jak wygląda działalność tej sekty, do wiadomości dochodzimy z naocznej relacji człowieka, który wziął w nabożeństwie zorganizowanym przez staro-katolików:

Udajemy się do miejscowego gimnazjum państwowego, w którego auli ma się odbyć nabożeństwo. Obszerna elegancka sala zamieniona została na kościół prowizoryczny. Urządzenie wspaniałe. Odrazu przykuwa wzrok olbrzymia swastyka, na której tle ołtarz z miniaturowym krzyżykiem schodzi na dalszy plan. W sali jest poza tym większa ilość swastyk większych i mniejszych. „Wierni", to przedewszystkim miejscowi urzędnicy, którzy jako najbardziej zależni zjawili się w komplecie. Uderza u wszystkich pewne zakłopotanie. Z niedowierzaniem patrzy jeden na drugiego. Od czasu do czasu witają się poprzez całą salę znajomi i znajome. Bardzo dziwnie brzmi w tym „kościele", gdy ktoś z pierwszej ławki zwraca się na głos do znajomych w ławce ostatniej „Heil Hitler Panu, Panie N. N...." „Heil Hitler Szanownej Pani." Ale w dziwny nastrój wprawia nas pewien jegomość, persona — sądząc z uwagi jaką go wszyscy darzyli — bardzo ważna. Otóż krokiem wojskowym idzie przed ołtarzem-swastyką. Podnosi prawicę i słyszymy gromkie: „Heil Hitler, Panie Boże, Heil Hitler towarzysze" To bluźnierstwo, przyjęte zostało jako naturalne.

Wychodzi ksiądz ze mszą. Wszystko jak u katolików, tylko tekst łaciński przetłumaczono na niemiecki, z małymi oczywiście poprawkami. Ksiądz apostata, ex franciszkanin, wstępuje na ambonę, zdobną w swastyki. Na podstawie tekstu biblijnego: „Nie przyszedłem rozwiązywać zakonu i proroków, lecz wypełnić (Mat. 5,17) tłumaczy kaznodzieja sens tej nowej organizacji. Według niego wszystko w świecie jest względne — tak samo i prawda. Do tej względności stosuje się Bóg. Ponieważ uznaje dla pewnych epok pewne prawdy i prawa — więc ogłasza je ludziom przez jednostki wybitne. Taką jednostką był n. p. Chrystus. Żył w okresie czasu, w którym się wszystko przełamało. Wówczas to Bóg przez Chrystusa ogłosił prawdę i prawo nowe. To się dzisiaj już przeżyło i oto zjawił się nowy prorok — Adolf Hitler, który głosi światu nowy zakon — prawo krwi i rasy. Z wywodów księdza nasuwał się słuchaczom wniosek jeden: należy się zupełnie podporządkować temu prądowi i wpływać na innych w tym kierunku.

Ciekawy jest fakt, że mowa nie była wygłoszona swobodnie, ale odczytana z kartek drukowanych. Cały styl i układ tego elaboratu robił wrażenie, że nie pochodzi on od takiego czy innego księdza, pokłóconego z przepisami kanonicznymi, czy ze swoja władzą, ale wprost z ministerstwą propagandy — z oddziału kościelo-politycznego.

Wzrost liczebny armii niemieckiej

Po przyłączeniu Austrii i Sudetów do Rzeszy Niemieckiej ilość rekrutów armii wzrosła o przeszło 100 tysięcy w porównaniu z rokiem ubiegłym. Od początku br. korpusy armii wzrosły z 13 do 18 jednostek, które włączono do 5 naczelnych grup wojskowych, mieszczących się w Berlinie, Dreźnie, Lipsku, Wiedniu i Frankfurcie nad Menem.

„Prezent" niemiecki w rocznicę deklaracji polsko-niemieckiej

(Z. A. P.) We wsi Dąbrówka Wielka, położonej na samym pograniczu polsko-niemieckim, istnieje od wielu już lat polskie przedszkole, założone i utrzymywane przez Polskie Katolickie Towarzystwo Szkolne. Do przedszkola uczęszczało w 1937 r. przeszło 80, w 1938 r. jeszcze ponad 40 dzieci polskich. Uczono na 2 zmiany, gdyż budynek jest zbyt szczupły, a władze niemieckie nie zezwoliły na budowę nowego gmachu. Niemcy natomiast zbudowali duży i piękny gmach dla ochronki niemieckiej, która zostanie w najbliższym czasie uruchomiona. Ponieważ Niemców w Wielkiej Dąbrówce jest niewielka liczba i to osiadłych tam w wyniku kolonizacji ostatnich kilku lat — jest oczywiste, że przedszkole zostało zbudowane celem germanizowania dzieci polskich. Strona niemiecka zdaje się zapominać jednak, że deklaracja polsko-niemiecka z 5 listopada 1937 jest oparta na zasadzie wzajemności, co swego czasu kanclerz Rzeszy wyraźnie zaznaczył.

—x—

Wieści z Polski i świata

NOWY JORK. Wszystkie dzienniki w Nowym Jorku na czołowych miejscach zamieszczają wiadomość, jakoby mjr. Lindbergh miał na stałe osiedlić się w Berlinie. Małżonka rozpoczęła już poszukiwania za odpowiednim mieszkaniem. Lindbergh poświęci się w Niemczech dalszym studiom o lotnictwie.

WIEDEŃ. Dobrze poinformowane koła rządowe w Wiedniu zaprzeczają kategorycznie, aby Schuschnigg miał stanąć przed specjalnym sądem. Raczej należy się spodziewać, że w ciągu kilku miesięcy zostanie zwolniony, jednak bez prawa wyjazdu z Trzeciej Rzeszy.

WIEDEŃ. Z Wiednia został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau b. spowiednik kanclerza Schuschnigga profesor teologii uniwersytetu wiedeńskiego, Hollnsteiner.

FEZ. Moulay Hassen, która odpowiadała przed sądem za mordestwa kilku dziewcząt berberyjskich, została skazana na 15 lat robót przymusowych.

PARYŻ. Na przedmieściu Paryża, Plaisance, zastrzelił 36-letni robotnik swoją kuzynkę, z którą nie mógł się ożenić. Morderca przed ośmiu laty wyjechał z Paryża do Tonkungu po decyzji kuzynki, odmawiającej poślubienia go. Trapiony tęsknotą wrócił do Francji i popełnił morderstwo.

BERLIN. Związek nauczycieli narodowo-socjalistycznych Trzeciej Rzeszy powziął uchwałę, domagającą się całkowitego usunięcia z planu nauczania Starego Testamentu.

CZERNIOWCE. Właściciel fabryki sukna w Baczu, Izvoreanu, próbował przemycić do Anglii pod pozorem, że są to części maszyny, mające ulec zamianie, 80 kilogramów monet złotych i większą liczbę walut na ogólną sumę 13 milionów lei. Władze rumuńskie skonfiskowały całą przesyłkę, a Izvoreanu wymierzyły doraźną karę 60 milionów grzywny.

CZERNIOWCE. Robotnik G. Tanase z Bacau, posprzeczawszy się z narzeczoną, zabił ją kilku uderzeniami młota, sam zaś następnie popełnił samobójstwo, zapalając po cisk dynamitowy, który go rozerwał na kawałki.

PARYŻ. Związek kolejarzy postanowił przedsięwziąć energiczną akcję przeciwko ostatnim dekretom rządowym. Pierwsze manifestacje zapowiedziane zostały na 26 listopada.

NOWY JORK. „New York Herald Tribune" przypuszcza, że projekt budżetu państwowego, który wniesiony będzie do kongresu w styczniu, przekraczać ma sumę 5 miliardów dolarów. Deficyt wyniesie prawdopodobnie około półtora miliarda dolarów.

BARCELONA. Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi, że wojska rządowe nie dopuściły nieprzyjaciela do przedostania się na obszar Eslida.

PARYŻ. Król Karol rumuński i w. woj. Michał opuścili Paryż, udając się do Sigmaringen, gdzie odwiedzą księcia Fryderyka, głowę domu Hohenzollernów.

NOWY JORK. „New York Times" donosi, że w zasadzie powzięto już decyzję co do zwiększenia sił powietrznych St. Zjedn. o 12 tys. samolotów w ciągu 2 lat. 9 tys. aparatów ma być przekazanych departamentowi wojny, a 3 tys. departamentowi marynarki.

Przed konfiskatą dóbr kościelnych w Niemczech

Berlin. Jak wynika z szeregu artykułów zamieszczonych w bojowym organie narodowych socjalistów w Niemczech „Schwarze Korps" lewe skrzydło parii domaga się pełnej konfiskaty dóbr kościelnych, podobnie jak to się przeprowadza na terenie b. Austrii, gdzie rozpoczęto wywłaszczanie majątku Benedyktynów w Admont i Lambrecht, wynoszącego około 30.000 ha.

Dekret prasowy
wchodzi w życie 28 b. m.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono dekret prasowy. Akcja o zmianę niektórych postanowień dekretu odniosła tylko nieznaczne rezultaty. Przede wszystkim wprowadzono poprawkę w przepisie, odnoszącym się do ogłaszania w czasopismach komunikatów urzędowych, nadesłanych na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów. W nowej redakcji artykuł odnośny brzmi: Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa Rady Ministrów.

Organizacje dziennikarskie domagały się właśnie wprowadzenia słowa „każdorazowego". Rozmiary komunikatu określono na 250 wierszy druku, licząc 6 słów na wiersz. Zmniejszono zatem komunikat o 50 wierszy.

Dekret zaczyna się od słów: Granicą wolności prasy jest dobro powszechne. Następuje potem rozdział określający pojęcie druku, zakładów graficznych i składanie druku. Rozdział czwarty mówi o czasopismach. Najważniejsze postanowienia tego rozdziału brzmią: Jeżeli ustanowiono kilka redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono, albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem, uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma. Wydawanie czasopisma wolno rozpocząć, jeżeli władza administracyjna nie udzieli odpowiedzi w ciągu 14 dni od zgłoszenia, albo jeżeli przed upływem tego terminu zawiadomiono, że zgłoszenie nie wywołuje zastrzeżeń. Zgłoszenie ma mieć charakter tylko formalny. Musi ono zawierać ścisłe dane odnoszące się do tytułu wydawnictwa, adresów, imion i nazwisk redaktorów wydawców itd.

Jak wydawanie czasopisma, tak i sprzedaż uliczna nie są koncesjonowane. Może się nim zajmować każdy, kto złoży odpowiednie zawiadomienie powiatowej władzy administracji ogólnej. Wśród przestępstw prasowych oprócz przewidzianych powszechnymi przepisami karnymi należy wymienić także przestępstwo popełnione przez nieoględność. Kary za tę nieoględność są zależne od treści zakwestionowanego utworu i wynoszą grzywnę od 3000 zł. w zwyż. do aresztu trzechletniego ewentualnie połączonego z grzywną. W razie skazania na znieważenie w treści druku sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10.000 zł z powodu wyrządzenia szkody moralnej.

Ogłoszony dekret prasowy wchodzi w życie z dniem 28 bm.

—O—

Daladier szuka sprzymierzeńców
na prawicy

Paryż. Tydzień obecny przyniesie, zdaniem tutejszych kół politycznych, wydarzenia, które zadecydować mogą o powodzeniu lub upadku planu Reynauda i o losie rządu Daladiera w ogóle.

Największe znaczenie przypisuje się zwłaszcza sesji komisji finansowej Izby deputowanych, która wysłuchać ma sprawozdań premiera i min. Reynauda na temat ostatnich dekretów oraz propozycyj rządowych, dotyczących budżetu na rok 1959, Oczekuje się, że premier zażąda odłożenia wszelkiej dyskusji nad dekretami, do czasu, gdy plan gospodarczy zacznie już wydawać rezultaty, któreby pozwoliły na dokonanie oceny.

Od spełnienia tego żądania przez komisję właściwie już zależeć będą losy gabinetu, gdyż dyskusja nad dekretami mogłaby doprowadzić do ich zakwestionowania i odmowy aprobaty.

Jak twierdzą grupy prawicowe prowadzą jednak obecnie pertraktacje z prem Daladierem, które w wypadku pomyślnego zakończenia miałyby rządowi przynieść w ogóle stałe poparcie prawicy na terenie parlamentarnym, co poważnie polepszyłoby widoki trwałości gabinetu Daladiera. Nowa większość sięgałaby tym sposobem od frakcji republikańskiej (Marin) do radykałów

—×—

O czym będzie mówił
Chamberlain w Paryżu

Paryż. Obok doniosłych wydarzeń wewnętrznych, tydzień bieżący przyniesie jeszcze ewenement zagraniczno-polityczny największej wagi: przyjazd do Paryża prem. Chamberlaina i min. Halifaxa. Konferencja francusko-angielska, będąca pierwszym od Monachium wielkim spotkaniem międzynarodowym, skupia już oczywiście na sobie całe zainteresowanie tutejszego świata politycznego, zagłębionego w dociekaniach na temat treści rozmów, rozpoczynających się w środę.

Głównym ośrodkiem konferencji będzie zagadnienie współpracy obu mocarstw w dziedzinie ich obronności. Dlatego też w rozmowach udział wezmą przypuszczalnie jen. Gamelin, a z ministrami angielskimi przybyć mają fachowi doradcy wojskowi

Ponadto rozmowy obejmą niewątpliwie całokształt stosonków Francji i Anglii z państwami totalnymi, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii hiszpańskiej, Jednocześnie też ostatecznie ustalona ma być sprawa francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, która miałaby być ewentualnie opublikowana bezpośrednio po konferencji.

Natomiast wspomniane koła kategorycznie utrzymują, że kwestia kolonialna w ogole w toku rozmów pominięte będą milczeniem, celem zaznaczenia jej zupełnej nieaktualności.

Dzienniki paryskie potwierdzają również, że w czasie rozmów między ministrami angielskimi i francuskimi zostanie poruszona kwestia żydowska. Sen. Berenger, delegat francuski do komitetu dla spraw uchodźców, odroczył swój wyjazd do Londynu na kilka dni, aby otrzymać nowe instrukcje, będące wynikiem zasadniczego porozumienia na ten temat między angielskimi i francuskimi mężami stanu.

Kto został mianowany senatorem?

Warszawa. Na liście mianowanych przez P. Prezydenta senatorów znajdują się St. Patek, b. ambasador p. Anna Sujkowska, żona b. ministra, min. sprawiedliwości W. Grabowski, min. W. R. i O. P. Swiętosławski. min. poczt E. Kaliński, minister przemysłu i handlu A. Roman, b. minister Bog. Miedziński, b. ambasador Alfred Wysocki, prezes Związku Okr. Rolniczych p. Kaz. Fudakowski, b. wojewoda krakowski, obecnie dyrektor Funduszu Pracy pułk. M. Gnoiński, wydawca „Wieczoru Warszawskiego" inż. Tad. Kobylański. prezes Zw. Pisarzy Katolickich p. Stanisław Miłaszewski, redaktor naczelny „Kuriera Warszawskiego" Konrad Olchowicz, b. premier Kaz. Bartel, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, b. wicemarsz. Sejmu Jan Dębski, b. minister Czesław Klarner, Marian Malinowski, Wł. Malski. ks. dr. Ferd. Machay, Zygmunt Beczkowicz, b. wojewoda i b. poseł Rzplitej w Rydze. b. sen. K. Bisping, ks. prałat Blizinski z Liskowa, prezes Zw. Podoficerów Ant. Jakubowski; gen. Al. Osiński. dr. Al. Pawelec, b. poseł do sejmu czeskiego, obecnie starosta Leon Wolf, dwaj Niemcy: b. sen. Erwin Hasbach oraz Wandeck, dwaj Ukraińcy: Włodz. Deckiewicz i Bohdan Lepkij. Zdzisław Zmigryder Konopka, docent Uniw. Warszawskiego, działacz Związku Kombatantów żydowskich i rabin Izaak Rubinstein.

Berlin patrzy z zainteresowaniem na Paryż

Berlin. Uwaga berlińskich kół politycznych skierowana jest do kilku dni na Londyn i Paryż, gdzie, po wizycie króla Karola oraz jugosłowiańskie go regenta Pawła, odbędzie się spotkanie kierowników polityki francuskiej i angielskiej. Podaje się tu, że w rozmowach na pierwszy plan wysunie się sprawa zacieśnienia współpracy wojskowej między Francją i Anglią, dalej kwestje: hiszpańska, Dalekiego Wschodu oraz stosunku do obu mocarstw osiowych. Dużą uwagę przywiązuje się tu do posunięcia napizod, w wyniku rozmów paryskich, porozumienia francusko-włoskiego i francusko-niemieckiego, mimo bowiem obecnego zaostrzenia stosunków, spowodowanego sprawą żydowską, wyraża się w Berlinie nadzieję na usunięcie w przyszłości kwestii spornych między czterema sygnatariuszami umowy monachijskiej i doprowadzenia do ściślejszej współpracy,

— ◆ —

LISTOPAD
24
czwartek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Czwartek Jana

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w środę „Balladyna" J. Słowackiego w inscenizacji dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz I. Pawłowską, B. Janikowską, J. Jabłonowską, A. Marusiakówną, M. Bednarską, W. Nowakowskim, S. Czajkopskim, T. Burnatowiczem, W. Woźnikiem, J. Jaroniem, W. Machersk[...] i in.

Jutro w czwartek powtórzenie komedii Mazo de la Roche „Rodzina Whiteeaków" w reżyserii i z udziałem w roli głównej Stanisławy Wysockiej.

Najbliższą Premierą Teatru im. J. Słowackiego będzie „Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym Stanisławy Wysockiej.

Plan przedstawień: Środa 23. XI. „Balladyna". Czwartek 24. XI. „Rodzina Whiteeaków".

Repertuar kin

ADRIA: Granica
APOLLO: Chicago
PROMIEŃ: Druga młodość
STELLA: Czarny korsarz
SZTUKA Ostrożnie profesorze
UCIECHA Batalia nieustraszonych
WANDA: Czardasz
ATLANTIC: Korsarze
SOPP Osma żona Sinobrodego
SCALA: „Jezebel" (Bette Davis)

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Tak się kończy miłość
Casino: Modelka
Muza: Jastrząb
Olimpia: Paryżanka
Fotoplastikon: Riviera

Repertuar kin radomskich

Apollo: Strachy
Adria: Dama pikowa
Czary: Jej największy błąd

Repertuar kin kieleckich

WF i PW Granica
CZWARTAK Marnotrawna córka
PALACCE Epopea Dżungli
CASINO Dziesięciu z Pawiaka

Spodobał mu się nowy motocykl

Sąd Okr. w Krakowie rozpatrywał sprawę Edwarda Kasperczaka lat 20 urodz. w Danii.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 20 VIII br. włamał się do zamkniętej komórki Zbygniewa Kolasy i skradł nowy motocykl.

Sąd skazał Kasperczaka na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. Przewodniczył S. O. dr. Frey.

Przeciwko podwyżce czynszów

Jak wiadomo dnia 1 stycznia 1939 zostanie zniesiona obniżka czynszów, wprowadzona dekretem z 15 listopada 1935 r., a następnie przedłużona ustawą z 1 lutego 1938. Odnosi się ona tylko do mieszkań 1-izbowych, 1-pokojowych i 2 pokojowych, 3-pokojowych, 4-pokojowych i 5 pokojowych, oraz do lokali handlowych i przemysłowych, zaliczonych na rok 1935 do IV. kategorii handlowej, lub do VIII. kategorii przemysłowej. Zniesienie obniżki ma być przeprowadzone sukcesywnie, w ten sposób, że co kwartał czynsz wzrastać będzie o 2 i pół proc. w stosunku do czynszu podstawowego, aż czynsz osiągnie granicę pełnego przedwojennego komornego. Podwyżka więc końcowa wynosić będzie 10, 15 procent. Nic dziwnego, że w tych warunkach lokatorzy mocno zaniepokojeni, postanowili się bronić przeciwko cofnieciu obniżki czynszowej.

W niedzielę odbyła się konferencja zainteresowanych uprupowań, na której zastanawiano sie nad sposobem zażegnania grożącej lokatorom klęski. Zebranie zagaił prezes Związku lokatorów p. Burczyk, przedstawiając ciężką sytuację lokatorów, poczym rozpoczęła się dyskusja, w której m. i. zabierali głos pp.: inż. Paulyi Fischer i red. Statter, który postawił wniosek o zwołanie publicznego wiecu ogólno-lokatorskiego, przy współudziale większych ugrupowań zawodowych i społecznych Krakowa, oraz zwrócenie się do innych zrzeszeń lokatorskich w większych miastach (Warszawa, Łódź, Lwów itd.), by takie wiece protestacyjne odbyły się w jednym dniu (5 grudnia br.) w całej Polsce równocześnie. Obecna sytuacja gospodarcza, w szczególności warstw robotniczych, pracowniczych i drobno- kupieckich, nie pozwala na podwyżkę czynszów, zwłaszcza, że zarobki i dochody tych rzesz społecznych nie pozostają w żadnej proporcji do drożyzny cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zebrania protestacyjne, na których uchwalone były równobrzmiące rezolucje, mają zwrócić uwagę czynników rządowych na szkodliwość dalszej pauperyzacji szerokich warstw obywateli i konieczność utrzymania obniżki czynszów.

Wniosek uchwalono jednomyślnie tak, że 5 grudnia lokatorzy krakowscy będą mieli sposobność zaprotestować przeciwko podwyżce czynszów i wyrazić swoje dezyderaty.

Ochalski przed sądem

Sąd Okr. w Krakowie rozpatrywał sprawę Zbigniewa Kazimierza Ochalskiego ucznia 7-mej klasy gimnazjum oskarżonego o spowodowanie śmierci Samuela Herziga.

We wrześniu br. grupa młodzieży narodowej urządziła koło gmachu P. K. O. demonstrację w czasie, które napadano na przechodniów Żydów. Jeden z uczestników demonstracji zadał cios nożem Herzigowi co spowodowało śmierć. Jak wykazały dochodzenia sprawcą był Ochalski.

Sąd przesłuchał szereg świadków, którzy nie wnieśli do sprawy żadnych nowych szczegółów.

Ogłoszenie wyroku nastąpi dzisiaj o godz. 2 giej.

Rozprawę prowadzi S. O. dr. Wsołek, osk. prok. Ojrzanowski, broni endecki działacz adw. Stuhr.

Dziś Raul Koczalski w Starym Teatrze

Światowej sławy pianista **Raul Koczalski** uczeń Nikuliego, ucznia Chopina, który koncertuje wszędzie z ogromnym powodzeniem, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to **dziś, we środę, 23 bm. w Starym Teatrze.**

Kronika radomska

W dniu 24 bm. w sali Domu Ludowego wystąpi Warszawska Szopka Polityczna z udziałem Światopełka Karpińskiego, Janusza Minkiewicza i Romana Dobrzańskiego. Wieczór humoru i satyry wywołał ogólne zainteresowanie.

•

W pobliżu wsi Wola Owandowska pod Radomiem, Seweryn Jasrzębski, kupiec trzody chlewnej, wracając ze wsi Jastrzębie w stanie zupełnego opilstwa po załatwieniu tranzakcji kupna świń, wjechał wozem do rzeki Radomki zaprzężonym w jednego konia. Jastrzębski wraz z koniem utonął.

* * *

Dwojra Perotmczuk, służąca, zam. przy ul. Żeromskiego 29, przechodząc przez jezdnię dostała się pod koła samochodu, prowadzonego przez Knothe Jadwigę zam. w Warszawie. Perfomczuk przewieziono do szpitala św. Kazimierza, gdzie stwierdzono ogólne obrażenia ciała.

* * *

Dozorca domu przy ul. 1 Maja 71 znalazł przed domem dziecko płci żeńskiej, liczące około 1 miesiąca. Dziecko umieszczono w żłóbku.

* * *

W jatce mięsnej przy ul. Radomskiej wynikła kłótnia między Ickiem Kestenbergiem zam. ul. Skaryszewska a Juną Lewkowiczem, Moszkiem Lewkowiczem (Koszarowa 15). Mojżeszem Miletmanem (Szpitalna 7) na tle niezapłacenia długu przez Lewkowiczów. Awantura ta przeistoczyła się wkrótce w krwawą bójkę, w czasie której Lewkowicze i Milerman zadali kilka uderzeń odważnikiem i żelaznymi prętami po głowie Ickowi Kstenbergowi. Kestenberg doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wyrodna matka uśmierciła swe dziecko

Przed S. O. dr. Bobilewiczem odpowiadała Elżbieta Kaniowa o to: że w 1928 r. w Bronowicach Małych uchylając się od należytej opieki i pielęgnacji koniecznej do utrzymania przy życiu swego 3 miesięcznego dziecka spowodowała jego śmierć.

Dochodzenie wykazało, że Kaniowa od urodzenia dziecka zaniedbywała traktując je po macoszemu.

Sąd po przesłuchaniu świadków rozprawę odroczył. Osk. prok. Stawomirski, bronił adw. dr. Skiba.

—oOo—

Tragiczna sprzeczka małżeńska

Wieś Złotniki, (powiat mielecki) była w niedzielę około godziny szóstej rano widownią żonobójstwa.

Tadeusz Pych monter fabryczny posprzeczał się o jakąś drobnostkę z swą żoną Marią, w chwili, gdy ta miała zamiar pójść do kościoła. Pod wpływem kłótni Maria Pych wybiegła z mieszkania, udając się do domu swego ojca, zamożnego wieśniaka, Marcina Adamczyka. Za uciekającą do domu ojca żoną, popędził Pych, dopadł ją przed domem Adamczyka i w obecności domowników dwoma strzałami z rewolweru położył ją trupem na miejscu.

Żonobójcę aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego. Jaki był faktyczny powód tragicznego zajścia, ujawni śledztwo sądowe. Jak dotychczas ustalono, między młodym małżeństwem dochodziło ostatnio do częstych gwałtownych sprzeczek.

—oOo—

Tajemnicze zabójstwo

Na polach obok gromady Sterkowono. dokonano strasznego odkrycia.

Obok drogi, nad rzeką znaleziono w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki 30-letniego pracownika kolejowego, Al ksandra Kubali z mieszkanic, powiat Brzesko.

W śledztwie ujawniono, że ś. p. Kubala wracając ze służby został napadnięty przez nieznanych na razie opryszków, którzy go zamordowali, a następnie obrabowali. Obok zwłok leżała opróżniona przez złoczyńców torba służbowa, trag cznie zmarłego i lampka elektryczna. Na zwłokach widoczne są ślady rozpaczliwej walki, jaką śp. Kubala w obronie swego życia, stoczył z bandytami.

Na miejsce wypadku wyjechała z Tarnowa komisja sądowo lekarska.

Nauczyciel walczy

„Do specjalnych poruczeń"

Szanowny Panie Kierowniku!

W związku ze zbliżającymi się wybora mi do Izby Ustawodawczej daje się zauważyć w terenie pewne zobojętnienie do wyborów a nawet na skutek podszeptów elementów wrogo do państwa usposobionych prowadzona jest cicha akcja zbojkotowania wyborów.

Pragnąc wszelkimi możliwymi środkami zapobiec nędznej robocie wywrotowców, zwracamy się do Pana Kierownika o pomoc w kierunku konieczności udziału w akcji wyborczej.

Nie mamy zamiaru narzucania z góry jakiegokolwiek postępowania prosimy jednak wykorzystać wszystko co uzna Pan Kierownik za właściwe i zmierzające do celu.

Bardzo pożądanym byłoby zwołanie zebrania rodzicielskiego w szkole, na którym po omówieniu bieżących spraw szkolnych, możnaby uświadomić rodziców o potrzebie głosowania, jako obowiązku obywatelskim podkreślając, że osoba która w stosunku do państwa nie spełnia swego obowiązku tym samym nie może później liczyć na żadne względy u władz państwowych i samorządowych a odwrotnie bojkotując wybory będzie traktowana z największą surowością prawa.

Jednocześnie uprzejmie prosimy Pana Kierownika o poinformowanie nas na piśmie o przebiegu odbytego zebrania i panujących nastrojach.

Na wypadek, gdyby doszło do wiadomości pańskiej, że ktoś rozmyślnie namawia do nie głosowania — uprzejmie prosimy nazwisko takiej osoby podać drogą poufną do naszej wiadomości.

Wyrażamy nadzieję, że Pan Kierownik w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Państwa nie odmówi swej cennej współpracy.

(—)W. Chorowski (—)Ignacy Baran
Sekretarz gminy wójt

Oto dosłownie przytoczony list jaki otrzymał kierownik szkoły w jednej z prowincjonalnych miejscowości. Posiadamy oryginalny tekst z podpisami wójta i sekretarza owej gminy.

Zdawać mogłoby się że do przeszłości należą już te czasy, gdy nauczyciel ze szkodą dla szkoły i siebie inspirowany był do niezbyt czysto uczciwej „roboty" politycznej w okresie zapomnianej już pamięci B. B.

Wciągnięty wtedy do jednostronnej pracy politycznej, ulegając naciskowi władz szkolnych i administracyjnych, straszony widmem bezrobocia, **przyczynił się nauczyciel wiele, zwłaszcza na wsi, do wykopania głębokiej przepaści między sobą a ludem.** Wiele gorzkich chwil przeżył, wiele od tego czasu przemyślał i na swej skórze odcierpiał. Za winy swe, jeśli je popełnił jako nieświadome narzędzie przeważnie, odpokutował już wielokrotnie. Byliśmy świadkami jak rozprostował swój kark oraz jak karnie zeszeregowany w swej organizacji zawodowej walczył o niezależność polityczną Z. N. P.

Widzimy, jak z dnia na dzień odnajduje, nie bez błądzenia jeszcze, właściwą ścieżkę, która wiedzie szkołę polską do wielkiego i szerokiego gościńca Polski jutra, Polski demokratycznej i sprawiedliwej. Demokratyczne nauczycielstwo polskie nie chce już płynąć przeciw wielkiej fali postępu, jaką jutro rozleje się po Polsce ruch mas robotniczych i chłopskich.

Lecz o tym nie chcą nic wiedzieć pewne koła, które dalej jak ów pan wójt chętnie widziałyby w nauczycielu agitatora totalizmu a nawet, jak wynika z tekstu przytoczonego listu, „człowieka do specjalnych poruczeń". Ciągle jeszcze istnieją próby, ileż ich było podczas ostatnich wyborów, nacisku w kierunku „zozonizowania" polskiego nauczycielstwa.

Nauczyciel się broni. List przytoczony nadesłano nam właśnie ze sfer nauczycielskich. Wystarczy czytywać zresztą „Głos Nauczycielski", aby zorientować się, z jakich ciężkich codziennych walk o jaką taką niezawisłość zawodu nauczycielskiego, składa się życie nauczyciela zwłaszcza na wsi lub w małym miasteczku. A przecież nauczyciel, broniąc swej niezależności, broni zarazem honoru swego stanowiska urzędnika państwowego, broni honoru państwa, które reprezentuje. Karierowiczostwo bowiem i słabość charakteru nie są u urzędnika państwowego dobrym atutem propagandowym państwa, rządu i Polski u szerokich mas świata pracy czy mniejszości narodowych.

Takie listy jak powyższy, świadczą wiele o atmosferze, która ciągle jeszcze w pewnych kołach panuje, oraz o poniżeniu stanu nauczycielskiego, któremu już nawet władze gminne ośmielają się sugerować wykonywanie specjalnych funkcji politycznych.

Dlatego nauczyciel się buntuje dlatego walczy i walczyć będzie o swą polityczną niezależność. W tej walce demokracja polska zawsze stanie po jego stronie.

OŚWIATA I KULTURA

Psychologia celowo u nas zapoznana

Oficjalna psychologia ogólna stoi w nauce polskiej na dosyć niskim poziomie. O ile na przykład psychologia pedagogiczna rozwinęła się naogół mimo niejednokrotnie błędnych ogólnie podstaw, dość pomyślnie, to psychologia właściwa jest raczej w zastoju. Poza i tak zresztą w ostatnich czasach przytłumioną lub wykoślawioną szkołą psychoanalityczną (przy czym psychoanaliza nie wychodzi przeważnie u nas z ciasnego kręgu frendyzmu) oraz rozpanoszonym popularyzatorskim elektycyzmem z pod znaku starego Wundta i psychofizyki czy personalizmu Sterna — nie obserwujemy żadnego poważniejszego ośrodka nowoczesnej myśli psychologicznej. Ta bowiem koncentruje się dziś wokół badań amerykańskich behaviorystów i rosyjskich refleksologów.

Lecz ten kierunek badań naukowych jako zbyt „materialistyczny" nie znajduje, z małymi wyjątkami, miejsca w oficjalnej naszej nauce, a to z bardzo prostego powodu. Otc klerykalizm, oplatający swymi mackami całe społeczeństwo trzyma w żelaznych obcęgach polską myśl badawczą, nie pozwalając jej za daleko zapuszczać się w niepożądanych dlań kierunkach. Selekcja i dobór uczonych, nastroje i opinie urabiane przez propagandę, prasę i ustrój społeczny nie dopuszczają często do naszej nauki całych, gdzie indziej bujnie rozkwitłych, gałęzi wiedzy lub je jednostronnie i jednokierunkowo selekcjonują. Tak się ma rzecz i z psychologią.

Cóż to za kierunek naukowy o którym mowa? Możnaby go jednym słowem określić jako PSYCHOLOGIĘ BIOLOGICZNĄ. Zarówno behavioryzm jak i refleksologia traktują życie psychiczne człowieka jako biologiczną funkcję jego organizmu związaną z życiem i działalnością pewnych narządów, gruczołów, oraz aparatu nerwowego człowieka. „Dusza" człowieka — to splot bezpośrednich uczuciowych i instynktowych lub przedłużonych o przeróbkę intelektualną w mózgu, reakcji danego osobnika na otaczające go sytuacje i podniety świata zewnętrznego. Odrębność i samoistność świadomości ludzkiej według tej psychologii jest złudzeniem, będącym punktem wyjścia czy upozorowania wielu fałszywych założeń teorii i praktyki indywidualnego i społecznego życia.

Pierwotny, natychmiastowy u zwierząt niższych odruch reagowania na podnietę zostaje w miarę gdy wspinamy się po drabinie gatunków coraz wyżej aż do człowieka, zastąpiony przez zdłużoną intelektem i bardziej skomplikowaną fizjologiczną reakcję. Zamiast pierwotnego łańcucha — podnieta: zmysły — niższe centrum nerwowe — aparat mięśniowy i ruch, obserwujemy przedłużoną i okrężną drogę procesu nerwowego.

Po zadziałaniu na aparat mięśniowy podnietą, sygnał przeniesiony zrazu zostaje do rdzenia, zostaje przesłany do organu wyższego, do mózgu. Tam zostaje niejako przetrawiony. Reakcja na podnietę, odpowiednio do nabytego i w mózgu zmagazynowanego doświadczenia zmodyfikowana, następuje dopiero po dłuższym lub krótszym okresie czasu, albo nawet zostaje zupełnie zahamowana. To ostatnie powoduje w organizmie stan silnego uczuciowego naprężenia.

Właśnie to wydłużenie procsu reakcji na podnietę zewnętrzną za pośrednictwem mózgu, jest równoznaczne z istotą naszej świadomości i rozumowania. Instynkty, odruchy, stłumione reakcje oraz nawyki wzbogacone o skojarzenia wyobrażeniowe, świadome i podświadome, tworzą nasze życie uczuciowe Historia sytuacji życiowych i reagowania na nie przez danego osobnika, dzieje jego instynktów i wychowania decydują o tak zwanym charakterze i woli.

Tak pojęta psychologia graniczy ściśle z fizjologią ciała ludzkiego a zwłaszcza jego aparatu nerwowego. Możnaby powiedzieć nawet, że stanowi rozdział fizjologii człowieka względnie syntezę tej fizjologii z biologią Dlatego prócz eksperymentów na zwierzętach, obserwacji, praktyki klinicznej stosują tu uczeni jak na przykład zmarły niedawno Pawłow, jako metodę pracy naukowej, w pierwszym rzędzie badanie odruchowych reakcyj nerwowych oraz fizjologiczno — chemiczne badanie mózgu i wogóle całego aparatu nerwowego wyższych ssaków.

Tak pojęta psychologia jest ścisłą nauką o podstawach przyrodniczych. Tylko taka psychologia jest wobec ludzkiej psychiki, jako przedmiotu badania, obiektywną. Wiele elementów innych współczesnej psychologii pojętej w innych kierunkach jako humanistyczna gałąź wiedzy, przynależy właściwie do innych nauk jak socjologia, pedagogika, etyka czy psychologia społeczna lub zawodowa.

Prawdziwa psychologia jako nauka ogólna o zachowaniu się człowieka, musi być nauką przyrodniczą.

Na uniwersytetach ściągamy Polskę w dół!

Poziom i efektywność naszych studiów uniwersyteckich opada katastrofalnie z roku na rok. W roku 1927/8 było w Polsce uzyskanych 249 dyplomów doktorskich; w roku ubiegłym niewiele ponad sto. Obniża się liczba studentów, oraz liczba kończących studia. Młodzież szkół wyższych prowadzona przez reakcję wykpiwa się bezczelnie od nauki i egzaminów przez dogadzające reakcyjnie nastrojonym ciałom profesorskim wybryki „narodowe".

Przez rugowanie z uniwersytetu wysoko intelektualnie stojącej konkurencji żydowskich studentów obniża się i tak nie wysoki już poziom studiów. Na wesoło prowokowane nadprogramowe „wakacje" ku wygodzie studentów i niektórych profesorów z okazji periodycznych burd antyżydowskich i nader częstego „zamykania" uniwersytetów zamiast awanturników, są premią za nieróbstwo i chuliganerię.

Uposażenie finansowe nauki polskiej nie zwiększa się a maleje. Co najwyżej znajduje się od czasu do czasu pewne nieproduktywne sumy na sfinansowanie takich nieproduktywnych imprez jak ów sławny już dziś wzlot stratosferyczny; są to jednak wydatki czynione nie pod kątem rzeczowych potrzeb, a raczej względów polityczno-propagandowych. Płace pracowników naukowych są bardzo niskie, tak że ci ze szkodą dla nauki muszą się trudnić ubocznymi zajęciami dochodowymi, aby związać koniec z końcem.

—oOo—

Jak się robi wełnę z mleka

Wełna z drzewa

Produkcja sztucznych włókien osiegnęła w r. 1935 470 miljonów kg. W tym dużą część stanowi sztuczny jedwab, który wynaleziony został jeszcze w r. 1884, a więc przeszło pięćdziesiąt lat temu. Materjałem podstawowym przy produkcji sztucznego jedwabiu jest celuloza, która jest jednym z podstawowych składników drzewa. Prócz jedwabiu wyrabia się również z celulozy włókno, stosowane jako namiastka wełny owczej i bawełny. ale produkt jest bardzo daleki od doskonałości. Mimo lichego gatunku otrzymywanej przędzy, produkcja rozwinęła sie silnie przedewszystkim w Niemczech, zmuszonych przez trudności dewizowe do ograniczenia importu wełny naturalnej.

Znacznie szczęśliwszym rozwiązaniem okazała się włoska metoda Ferettiego, która jako materiału wyjściowego używa kazeiny związku, zawartego w mleku. Punktem wyjścia dla wynalazcy było spostrzeżenie, że skład chemiczny kazeiny jest bardzo zbliżony do składu wełny naturalnej.

Wełna z mleka

Do produkcji kazeiny używa się mleka odtłuszczonego. Kazeina jest poprostu wysuszonym w specjalnej suszarni chudym twarogiem. Fabryki wełny sztucznej nie produkują naogół samej kazeiny, lecz zakupują ją już gotową od drobnych fabryczek, rozrzuconych po kraju. Dalsza przeróbka kazeiny zbliżona jest w ogólnych zarysach do produkcji sztucznego jedwabiu, Kazeina drogą pewnych zabiegów chemicznych przekształcona zostaje w lepką ciecz, którą przetłacza się pod ciśnieniem przez tzw. filierki, czyli metalowe blaszki z drobniutkimi otworkami o średnicy, wynoszącej kilka setnych milimetra. Po przejściu przez filierki ciecz ścina się w zetknięciu ze specjalną kąpielą i tworzy nici, które kędzierzawi i tnie na kawałki odpowiedniej długości, imitujące naturalną wełnę. Z jednego kilograma kazeiny otrzymuje się w ten sposób ok. 1 kg. wełny. Ponieważ zawartość kazeiny w mleku surowym wynosi 3 proc. więc za 100 litrów mleka otrzymuje się 3 kg. wełny, co odpowiada ok. 12 metrom tkaniny, Jako produkt uboczny przy wyrobie kazeiny z mleka otrzymuje się ponadto 4 kg. masła, zaś pozostała serwatka służy jako pokarm dla świń, więc nic przy produkcji nie ginie.

Własności sztucznej wełny

Sztuczna wełna pod wielu względami dorównywa dobrej wełnie owczej, ale na wielu polach znacznie jej jeszcze ustępuje. Przede wszystkim dotyczy to własności wytrzymałościowych: wytrzymałość na rozerwanie wełny sztucznej jest znacznie mniejsza, niż wełny naturalnej, ciągliwość i niektóre własności fizyczne również są gorsze. To też dotychczas stosuje się wełnę sztuczną wyłącznie jako domieszkę do włókna naturalnego, nie zaś jako samodzielny surowiec.

Odróżnić na oko wełnę kazeinową od naturalnej jest dosyć trudne, tym bardziej, że przy spalaniu wydaje ona ten sam charakterystyczny zapach. Zato łatwo ją zidentyfikować pod miskroskopem, gdyż w budowie włókna naturalnego i sztucznego zachodzą znaczne różnice. Włókno naturalne przedstawia pustą wewnątrz rurkę (oczywiście pod miskroskopem, zaś sztuczne jest pełne. Powierzchnia włókna sztucznego jest gładsza znacznie co stanowi jego poważną wadę, gdyż jest przez to mniej zadzierżyste.

Guziki z mleka

Z kaseiny wyrabia się nietylko sztuczną wełnę. Służy ona jako surowiec do wytwarzania mas plastycznych w rodzaju bardzo rozpowszechnionego galalitu. z którego wyrabiane są grzebienie, guziki, torebki damskie etc. W tej dziedzinie masy sztuczne wyparły już całkowicie prawie surowce naturalne, jak róg, szyldkret i t. p.

—oOo—

Pożyteczne czasopismo Z. N. P.

Ruchliwy Wydział Wydawniczy Związku Nauczycielstwa Polskiego wydaje bardzo ciekawie pomyślane czasopismo dla starszej młodzieży pod tytułem „Młody zawodowiec". Jest to pismo przydatne zarówno dla uczniów VII klasy szkoły powszechnej jak i młodzieży gimnazjalnej oraz szkół zawodowych. Nadaje się też jako pomoc na kursach technicznych i w szkołach wieczorowych.

Pismo zresztą jest tak ciekawie redagowane i zawiera tyle naprawdę interesującego materiału z zakresu wiedzy technicznej, że z przyjemnością przeczyta go każdy dorosły. Nadaje się też doskonale do świetlic wszelkiego typu. Posiada bogaty materiał fotograficzny oraz wykresowo-statystyczny. Styl artykułów przystępny przeważnie reportażowy.

Czasopismo redaguje Sekcja Szkolnictwa Zawodowego i Dokształcającego Z, N. P.

Kanada magazynem wojennym Anglii

Londyn. W niedzielę podpisane zostało w Londynie porozumienie pomiędzy brytyjskim ministerstwem wojny i ministerstwem zbrojeń a prezesem Fairchild Aircraft Corp., N. Vanderlipem, a za jego pośrednictwem — z 6 największymi fabrykami broni oraz sprzętu wojennego w Kanadzie: Fairchild Aircraft Corp. Canadian cikers, Canadian Ciraund Foundry, National Steel Car Comp., Ottawa Car Comp. i Fleet Aircraft Comp. Wszystkie te przedsiębiorstwa utworzyły towarzystwo Canadian Association of Aircraft Industries z siedzibą w St. Hubert Airport koło Montrealu.

Na zasadzie wspomnianego porozumienia, Kanada kosztem 50 miln. funtów wybuduje w ciągu 5 lat kolosalne zakłady przemysłu wojennego w St. Hubert Airport. W kosztach tych Wielka Brytania uczestniczyć będzie tylko w wysokości 2 miln. funtów, które wypłaci Kanadzie w ciągu 10 lat, Jeszcze do 1 stycznia 1939 r Kanada dostarczy Anglii 100 najnowszych bombowców po 20.000 funtów każdy.

Jednocześnie Australia powierzyła nowoutworzonemu koncernowi kanadyjskich fabryk przemysłu wojennego wykonanie samolotów za 1 miln. funtów, z terminem dostawy do 1 stycznia 1941 r.

Pobyt Prezydenta Związku niemieckich instytucyj oszcz. w Polsce

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr Johannes Heintze Prezydent Heintze złożył wizytę Prezesowi P. K. O. dr Henrykowi Gruberowi i Prezesowi Zw. Zw. K. K. O. P. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się Prezydent Heintze z działalnością polskich inttytucji oszczędnościowych i zwiedzał urządzenia P. K. O.

Niepokojący spadek

W Polsce stale przybywa dzieci, Nasz przyrost naturalny jest większy aniżeli w szeregu innych państw. Wzrasta ilość dzieci w wieku szkolnym, lecz jak wiemy z katastrofalnego położenia naszego szkolnictwa co raz więcej ich znajduje się poza szkołą.

Podobnie ma się rzecz i na drugim końcu szkolnej drabiny. Mimo stałego wzrostu ludności Polski. maleje ilość absolwentów szkół, W roku 1927/8 ukończyło szkołę początkową na wsi 1 821,000 dzieci, w r. 1936 7 już tylko 1,800 000. A przecież szkoła pobzątkowa, niżej zorganizowana (I st.) to za mało dla wykształcenia naszego wieśniaka. Powinna wzrastać ilość szkół wyżej zorganizowanych; maleje ona jednak również jak to już na tym miejscu wykazywaliśmy. Na filozofji uzyskało dyplom doktorski w r. 1927/9 192 osoby, w r. 1935/6 zaledwie — 63 osoby.

Drożyzna we Włoszech

Wskaźnik cen w handlu detalicznym we Włoszech wzrósł z 93 9 przy końcu września do 95,1 na ultimo października. Wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł jednoczesnie o pół proc. a artykułów żywnościowych o 1 proc.

Panienka za ladą

Niemal każdy styka się z nią kilka razy dziennie. Jest nie do zastąpienia a imię jej brzmi — ekspedjentka. Panienka w białym fartuszku dwoi się i troi byle tylko spełnić żądanie klienta. A żądania bywają czasem denerwujące. Zdarza się, że zamówienie opiewa na zł. 1.80, a za sumę tę otrzymuje się dziesięć różnych artykułów spożywczych. Ot, po deku, najwyżej 3 deka.

— Ile godzin pani pracuje?

— W dnie powszednje od 6 godziny rano do 7-ej wieczorem. W święta od 7-ej do 10-tej rano.

— Dużo pani zarabia?

— Miesięcznie zł. 30 i wyżywienie całodzienne. W innym sklepie miałam jeszcze mnej. Z tych zł. 30 opłacam zł. 12 za mieszkanie kątem w kamienicy naprzeciw. Zostaje zł. 18. Z tego trzeba odliczyc koszt choćby najskromniejszego ubrania się, szewca. no i rodzicom posyłam parę złotych co miesiąc. Prać muszę nocami, bo w dzień nie ma czasu, a na oddanie do pralni brak pieniędzy. Wkrótce z miesięcznej pensji zostanie mi jeszcze mniej bo będę miała potrącenia na Ubezpieczalnię.

— Jakto to ekspedientka nie ma odrazu Ubezpieczalni?

— Bywa różnie. Często nie ma Ubezpieczalni, gdyż sama umawia się z chlebodawcą ażeby jej nie zgłaszał tam, bo nie należąc, nie ma potrąceń z pensji. Zwykle jest zaś tak, że jakiś czas nie ma Ubezpieczalni, a po paru miesiącach zostaje zgłoszona.

— Więc nie znacie jakiegoś związku któryby czuwał nad tą sprawą, bo przecież opóźnienie należenia do Ubezpieczalni godzi w wasz interes. Co zrobi ekspedientka w wypadku choroby lub z czego utrzyma się gdy straci pracę?

— Związek mamy i ten dba o to, ażeby ekspedientki korzystały ze swych praw. Ale co kto zrobi, jeżeli same ekspedientki unikają należenia do związku lub Ubezpieczalni? A są takie, które wolą brać całą pensję bez potrąceń, ale i bez oglądania się na jutro... Dopiero choroba albo bezrobocie nauczy je rozumu. Jeżeli chodzi o wymówienie pracy w sklepie to obowiązuje miesięczne wymówienie pracy w sklepie. Urlop też powinno się mieć co rok, choć dwutygodniowy ale to zależy od ruchu w sklepie obrotów itp. Ostatecznie ekspedientka woli mieć stałą pracę niż narażać się „szefowej" wkrótce po urlopie dostać drugi znacznie dłuższy...

Rozmowę naszą przrywa wejście klienta Kupił zapałki za 5 gr. Następny kupił dwa tanie papierosy.

z

Trzy domy dalej znów sklep. Ekspedientki płacone są tu tak samo. Plusem na który same wskazują jest bezwzględne należenie i korzystanie z Ubezpieczalni.

— A bo to mogłabym — mówi jedna z nich — usunąć sobie polipa z nosa, żeby nie Ubezpieczalnia? Elektrycznością mi wypalili.

Trafjam wreszcie do modystek... W małym mrocznym pokoiku za sklepem siedzi ich 7 z mrówczą cierpliwością układają fałdy na modnych kapeluszach. Zarabiają od zł. 50 do 100 miesięcznie ale za tę sumę często utrzymują całą rodzinę. Życie każdej z nich to gruby tom niewesołej powieści. Jedne mają Ubezpieczalnię, inne nie. Dlaczego? Bo ta jest stałą pracownicą, a tamtą zaangażowano do wykonywania tylu a tylu kapeluszy co potrwa kilka dni — i może sobie odejść. Wzdychają:

— Na chleb zarobimy ale na okulary już nie.....

A przecież jest wyjście z tej sytuacji. Tylko trzeba zaprzestać metody przyjmowania pracownicy na kilka dni, potem zwalniania i znów zatrudniania „ekstra, obstalunkowo". A wszystko w celu uniknięcia świadczeń i odpowiedzialności. Panie „szefowe" w sklepach spożywczych również mogą więcej interesować się losem ekspedientek.

S.

NAUKA

Generalna Konfederacja Pracy

przeciwko dekretom rządu

Paryż (ar). Generalna Konfederacja Pracy na kongresie zamkniętym dn. 18 bm. postanowiła zorganizować w dniu 26 bm. demonstrację przeciwko dekretom finansowym rządu. Poza tym kongres rozpatrywał również kwestię zwołania międzynarodowej konferencji mocarstw dla omówienia sprawy utrwalenia pokoju. Generalny sekretarz Konfederacji Pracy, Leon Jouhaux zaznaczył w swym przemowieniu, że międzynarodowa konferencja dla utrwalenia podstaw pokoju nie powinna wykluczać żadnego mocarstwa, innymi słowy, odbyć się ma przy udziale zarówno t. zw. demokratycznych mocarstw jak i państw faszystowskich. W poniedziałek, w dniu 21 listopada poszczególne związki zawodowe opublikowały odezwy wzywające swych członków do udziału w manifestacjach, wyznaczonych na dzień 26 bm.

Zbrodnicze knowanie

gen. Cedillo zdemaskowane

Corpus Christi (Texas). — Zbuntowany generał meksykański Cedillo wraz z 5 swymi najbliższymi współpracownikami został oskarżony o pogwałcenie ustawy amerykańskiej o neutralności z r. 1937. Cedillo oskarżony jest o zakupienie dwóch samolotów w pewnej firmie chicagowskiej we wrześniu 1937 r. i przemycenie ich do Meksyku. Akt oskarżenia porusza dalej sprawę zabiegów współpracowników generała, zmierzających do otrzymania od pewnych kół finansowych w Stanach Zjednoczonych pomocy dla podtrzymania ruchu cedilistów. Ogłoszenie tego aktu oskarżenia jest w rzeczywistości zamknięciem granic Stanów Zjednoczonych dla gen. Cedillo, który w razie jej przekroczenia, znalazłby się odrazu na dłuższy czas w więzieniu.

—X—

Bezczelny napad rabunkowy

na Małopolską Hurtownię Mleczarską

Sosnowiec. Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano zuchwałego napadu rabunkowego w centrum miasta Sosnowca. Do biur Małopolskiej Hurtowni Mleczarskiej wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery. W tym czasie w biurze znajdował się kasjer, ekspedient oraz 4 interesantów. Bandyci, sterroryzowawszy obecnych rewolwerami, kazali im paść plackiem na ziemię, po czym zrabowali 3.000 zł. i zbiegli ul. Teatralną w kierunku dworca dęblińskiego.

Po drodze bandyci gęsto ostrzeliwali się przed pościgiem, wywołując panikę wśród przechodniów. Zaalarmowana policja wszczęła pościg, jednak bez konkretnego rezultatu. Bandyci, uciekając zgubili kilkanaście zrabowanych banknotów pozostawiając tym samym wyraźny ślad kierunku dalszej ucieczki. Sposób dokonania napadu przypomina w zupełności napad na Chrześcijańską Hurtownię Dobroczynności w Sosnowcu sprzed kilku tygodni, tak, że nie ulega wątpliwości, że są to ci sami sprawcy.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4